Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 13 (46) Gdynia, dnia 19 stycznia 1951 r. Rok II

„MY, KOMUNIŚCI — JESTEŚMY LUDŹMI SZCZEGÓLNEGO POKROJU. SKROJENI JESTEŚMY ZE SZCZEGÓLNEGO MATERIAŁU, STANOWIMY ARMIĘ WIELKIEGO STRATEGA PROLETARIACKIEGO, ARMIĘ TOWARZYSZA LENINA. NIE MA NIC CHLUBNIEJSZEGO PONAD ZASZCZYT NALEŻENIA DO TEJ ARMII. NIE MA NIC CHLUBNIEJSZEGO PONAD MIANO CZŁONKA PARTII, KTÓREJ TWÓRCĄ I KIEROWNIKIEM JEST TOWARZYSZ LENIN...

Nowy sukces w walce o pokój i socjalizm

Historyczne zwycięstwo narodu polskiego

Zadanie pierwszego roku Planu 6-letniego wykonano z nadwyżką

WARSZAWA. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikaty o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 w trzech kolejnych kwartałach I, II i III 1950 r. PKPG ogłasza obecnie komunikat o wykonaniu N.P.G. w całym roku 1950 i w związku z tym nie ogłasza odrębnego komunikatu o wykonaniu planu w IV kwartale.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — pierwszy rok sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został jako całość wykonany z nadwyżką. Rok 1950 stanowił okres poważnego rozwoju sił wytwórczych oraz poważnego postępu na drodze zbudowania podstaw socjalizmu. W r. 1950 miał miejsce dalszy, silny rozwój ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i przejście tego ruchu do wyższych form. Na gruncie wzrostu produkcji, wydajności pracy i obniżki kosztów miał miejsce wydatny wzrost akumulacji socjalistycznej. W r. 1950 została dokonana reforma systemu pieniężnego, która stworzyła warunki dla zapoczątkowania w końcu roku polityki obniżenia cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych.

Wg tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1950 kształtowało się następująco:

Wzrost produkcji przemysłowej

OGÓŁEM PLAN PRODUKCJI PRZEMYSŁU SOCJALISTYCZNEGO NA ROK 1950 wg WARTOŚCI W CENACH NIEZMIENNYCH ZOSTAŁ WYKONANY W 107,4 PROC., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8 proc., w porównaniu z rokiem 1949. Plan produkcji przemysłu wielkiego i średniego został wykonany w 107,3 proc. przy wzroście wartości produkcji w porównaniu z r. 1949 o 26,1 proc. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła ok. 225 proc. poziomu przedwojennego.

Mimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji węgla brunatnego tylko w 93 proc. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji surówki w 96 proc., ołowiu rafinowanego w 90 proc., kwasu siarkowego w 85 proc., sody kalcynowanej w 92 proc., parowozów normalnotorowych w 86 proc., wagonów towarowych normalnotorowych ogółem w przeliczeniu na dwuosiowe w 98 proc., obrabiarek do metali i drzewa liczonych w tonażu w 96 proc., aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia w 97 proc. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły pełnej i dziurawki w 87 proc., wapna palonego w 99 proc., mebli w kompletach w 89 proc.

Mimo niewykonania planu produkcji w zakresie wyżej wymienionych artykułów, produkcja ich była większa niż w r. 1949, w zakresie węgla brunatnego o 5 proc., surówki o 9 proc., ołowiu rafinowanego o 25 proc., kwasu siarkowego o 3 proc., sody kalcynowanej o 5 proc., parowozów o 6 proc., wagonów towarowych ogółem o 2 proc., obrabiarek liczonych w tonażu o 29 proc., aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej o 86 proc., cegły o 23 proc., wapna palonego o 19 proc., mebli w kompletach o 52 proc.

Zgodnie z planem osiągnięto w 1950 r. **pomyślne wyniki w dziedzinie poprawy wskaźników techniczno - ekonomicznych. Zgodnie z planem została podjęta produkcja szeregu artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych.**

W wyniku podniesienia poziomu technicznego, wzrostu wydajności pracy oraz wzmocnienia walki o oszczędną gospodarkę surowcami i materiałami uzyskano w r. 1950 OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ. W przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym obniżono koszty własne wg wstępnych szacunków o 3,4 proc. w porównaniu z r. 1949.

Wzrost produkcji rolnej

GLOBALNA PRODUKCJA ROLNICTWA W ROKU 1950 W CENACH PORÓWNYWALNYCH WZROSŁA W PORÓWNANIU Z ROKIEM 1949 O OKOŁO 13 PROC., z tego produkcja roślinna wzrosła o ok .6 proc., produkcja zwierzęca o ok. 24 proc.

Rok 1950 stanowił okres DALSZEGO, POWAŻNEGO ROZWOJU GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ W ROLNICTWIE. Globalna wartość produkcji rolnej gospodarki socjalistycznej wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 35 proc. w porównaniu z r. 1949. Obszar zbiorów w całej gospodarce socjalistycznej, tj. w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych wzrósł o ponad 27 proc. Powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych ogółem wzrosła o 18 proc. w porównaniu z r. 1949. **Liczba spółdzielni produkcyjnych wg stanu na dzień 31. XII. 1950 r. osiągnęła 2 200 spółdzielni, a tym samym wzrosła przeszło 9-krotnie w porównaniu ze stanem na dzień 31. XII. 1949 roku.**

W wyniku rozwoju sektora socjalistycznego w rolnictwie udział jego w użytkach rolnych kraju osiągnął wg stanu na dzień 31. XII. 1950 r. ok. 13 proc. Liczba państwowych ośrodków maszynowych wzrosła z 30 w r. 1949 do 156 wg stanu na 31. XII. 1950 r. Liczba traktorów w państwowych ośrodkach maszynowych na dzień 31. XII. 1950 r. osiągnęła stan 4 675 sztuk.

Założenia planu w dziedzinie wysokości plonów z ha w całym rolnictwie zostały wg danych GUS przekroczone: w zakresie żyta o 2 proc., buraków cukrowych o 10 proc., ziemniaków o ok. 14 proc. Nie osiągnięto w pełni założeń planu w zakresie plonów pszenicy (95 proc.), jęczmienia (98 proc.). Mimo nieosiągnięcia założeń planu, plony pszenicy zwiększyły się w porównaniu z r. 1949 o ok. 1 proc., a jęczmienia o ok. 4 proc.

Założenia planu w zakresie pogłowia inwentarza żywego w całym rolnictwie zostały zrealizowane. W porównaniu z r. 1949 wzrost pogłowia koni wyniósł ok. 6 proc., bydła ok. 2 proc. i trzody chlewnej ok. 33 proc.

Szybki rozwój państwowych gospodarstw rolnych doprowadził do wzrostu ich produkcji globalnej o 33 proc. w porównaniu z r. 1949, w tym produkcji roślinnej o 27 proc. i produkcji zwierzęcej o 55 proc.

W zakresie zbiorów państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły następujące wyniki:

W okresie do dnia 1. XII. 1950 r. państwowe gospodarstwa rolne dostarczyły prawie dwukrotnie więcej pszenicy, żyta i jęczmienia niż w tym samym okresie 1949 r. W dziedzinie produkcji zwierzęcej pogłowie bydła w państwowych gospodarstwach rolnych wzrosło o 42 proc. w porównaniu z r. 1949, trzody chlewnej o 61 proc., owiec o 27 proc.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne został przekroczony. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory r. 1950 wzrosło w porównaniu z r. 1949 o ponad 32 proc. w zakresie nawozów azotowych, o ok. 26 proc. w zakresie nawozów fosforowych, o 51 proc. w zakresie nawozów potasowych, o 136 proc. w zakresie wapna nawozowego.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrosła wg stanu na koniec roku o 42 proc. w porównaniu z r. 1949. W r. 1950 zrealizowano dalszy etap elektryfikacji wsi. Liczba gromad zelektryfikowanych i reelektryfikowanych w r. 1950 wyniosła ok. 1 000. Liczba ogólna zelektryfikowanych gromad na dzień 31. XII. 1950 r. osiągnęła około 12,5 tys.

Plan kontraktacji produktów roślinnych, który obejmował 961 tys. ha różnych upraw, wykonano na obszarze 897,7 tys. ha, co stanowi 93 proc. planu. Ogólny obszar zakontraktowanych roślin był o 57 proc. większy, niż w r. 1949. W r. 1950 po raz pierwszy objęto kontraktacją zboża siewne jare pszenicy, jęczmienia i owsa oraz rozpoczęto akcję kontraktacyjną zbóż siewnych ozimych.

Plan kontraktowania trzody chlewnej w r. 1950 został przekroczony. Do dnia 31. XII. 1950 r. zakontraktowano 4 047,8 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej i mięsno - słoninowej, osiągając 135 proc. planu rocznego oraz 235 proc. w porównaniu z r. 1949.

Dochód narodowy

W wyniku zwiększenia zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy we wszystkich działach produkcji materialnej oraz dzięki oszczędności w zużyciu środków produkcji, DOCHÓD NARODOWY, według szacunkowych obliczeń, WZRÓSŁ O OK. 21 PROC. w porównaniu z r. 1949. UDZIAŁ GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ W TWORZENIU DOCHODU NARODOWEGO PODNIÓSŁ SIĘ RÓWNOCZEŚNIE Z OKOŁO 64 PROC. W R. 1949 DO PONAD 70 PROC. W R. 1950.

Generalissimus Stalin

kandyduje do Rady Najwyższej RFSRR z kirowskiego okręgu wyborczego Leningradu

MOSKWA. 17 bm. ogłoszono w Leningradzie wiadomość, że JÓZEF STALIN wyraził zgodę na kandydowanie w wyborach do Rady Najwyższej RFSRR, z kirowskiego okręgu wyborczego Leningradu. W całym mieście odbyły się wiece, na których wyborcy radzieccy manifestowali swą miłość i oddanie Wodzowi i Nauczycielowi mas pracujących całego świata — STALINOWI.

W szóstą rocznicę wyzwolenia

Lud Warszawy składa hołd bohaterom Armii Radzieckiej

WARSZAWA. 17 stycznia br. w 6 rocznicę swego wyzwolenia Warszawa zamanifestowała głęboką wdzięczność dla niezwyciężonej Armii Radzieckiej oraz złożyła hołd jej bohaterskim żołnierzom, poległym w walkach o oswobodzenie naszej stolicy.

Centralne uroczystości odbyły się przy Pomniku Braterstwa Broni na Pradze. Plac dookoła pomnika oraz pobliskie ulice zaległy tłumy mieszkańców stolicy. Pomnik otaczają poczty sztandarowe warszawskich zakładów pracy, nad którymi powiewa las sztandarów i szturmówek. Wartę honorową przy pomniku pełnią żołnierze Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach hymnów polskiego i radzieckiego wieniec od Prezydenta R.P. złożył szef Kancelarii Rady Państwa min. Rybicki. Wieniec od KC PZPR złożyli: zastępca członka Biura Politycznego KC min. tow. Matuszewski i członek KC tow. Dworakowski. Z kolei złożyli wieńce przedstawiciele NKW ZSL, CK SD, Zarządu Głównego TPPR. W imieniu ludu Warszawy złożył wieniec przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — tow. Albrecht, zaś w imieniu Wojska Polskiego — gen. Rotkiewicz.

U stóp pomnika złożył również wieniec w imieniu Niemieckiego Związku Bojowników z Faszyzmem — szef Misji Dyplomatycznej NRD — amb. Fryderyk Wolf.

Zbrodniarze w sutannach przywódcami szajki morderców

Proces bandy terrorystyczno-rabunkowej w Krakowie

KRAKÓW. — 16 bm. rozpoczął się w Krakowie przed Wojskowym Sądem Rejonowym proces terrorystyczno-rabunkowej bandy podziemnej z Wolbromia, która występowała pod nazwą „Armia Polska". Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie bandy: ksiądz Oborski Piotr, ksiądz Gadomski Zbigniew, Grabińska Maria, Adamus Henryk, Podsiadło Tadeusz, Barczyk Stanisław, Łupka Zdzisław, Piwowarski Wacław, Rogalski Edmund i Krężel Czesław.

Rozprawa toczy się w trybie doraźnym. Oskarżonych broni 6 adwokatów.

O wielkim zainteresowaniu jakie wzbudził proces świadczy fakt, iż na salę rozpraw przybyli niezwykle licznie przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego, w tym wiele kobiet i młodzieży. W miarę zeznań oskarżonych na twarzach zebranych maluje się zgroza i oburzenie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i ustaleniu personaliów podsądnych, sąd przystąpił do badania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał osk. Barczyk Stanisław.

*

Szczegółowe sprawozdania z pierwszego i drugiego dnia rozprawy zamieścił „Żołnierz Wolności" w Nr Nr 17 (176) i 18 (177) z dnia 17 i 18 stycznia br.

Wielkie straty wojsk agresora w Korei

PEKIN. Wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi zadają w dalszym ciągu nieprzyjacielowi poważne ciosy. Przeciwnik poniósł wielkie straty w ludziach i sprzęcie. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej dnia 1 stycznia zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie w rejonie Phenianu.

Wojska vietnamskie atakują w rejonie Hanoi

PARYŻ. Od kilku dni w okolicy Hanoi toczą się zaciekłe walki między nacierającymi jednostkami Armii Ludowej a oddziałami francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Walki toczą się wzdłuż 120-kilometrowego frontu. Sytuacja oddziałów francuskich jest szczególnie ciężka w rejonie Bao Chue w odległości 50 km na północny zachód od Hanoi. Niektóre oddziały korpusu ekspedycyjnego są okrążone przez wojska vietnamskie.

Przed 27 rocznicą śmierci W. I. Lenina

Marynarze godnie czczą pamięć wielkiego wodza proletariatu

Zbliża się 27 rocznica śmierci tow. Lenina. Imię jego tkwi głęboko w sercach marynarzy, w sercach klasy robotniczej całego świata. Imię Lenina z dumą i szacunkiem wypowiadają nasi marynarze. Wiedzą o tym, że walka Lenina — to nasze dzisiejsze szczęście, to socjalizm.

Dla uczczenia rocznicy marynarze postanowili urządzić uroczystą wieczornicę. Pracą tą kieruje organizacja ZMP-owska. Dla lepszego zapoznania marynarzy z życiem i działalnością Lenina wykonujemy specjalne foto-gazetki, a w godzinach wolnych od zajęć dokładnie poznajemy życiorys tow. Lenina.

Mar. Pacia i Kacała przygotowują hasła i dekoracje świetlicy, a w pracy tej pomagają im mar. Krzywoszyja, Wąchol, Serwatko i wielu innych. W godzinach zajęć świetlicowych mar. Kajda i Marciniak ćwiczą z marynarzami sztukę p.t. „Armia Czerwona", chór uczy się w tym czasie rewolucyjnej pieśni o Leninie.

Oprócz tego wielu marynarzy uczci 27 rocznicę śmierci Lenina dobrymi wynikami w szkoleniu. Mar. Janysa, aktywny ZMP-owiec, opanował dokładnie umiejętność strzelania, czego dowodem jest uzyskanie wyniku celującego w strzelaniu z broni mało-kalibrowej. Mar. Tabernacki udziela dużej pomocy w szkoleniu słabszym kolegom — mar. Nowickiemu, Szwuncelerowi i Sierocie. Mar. Świerczyński dobrym opanowaniem zagadnień politycznych wita zbliżającą się rocznicę. Wzmożoną walką o podniesienie swego poziomu wyszkoleniowego, i pomocą słabszym uczczą rocznicę mar. Olszewski, Kwiatkowski i Jasuła.

Tak marynarze w naszej jednostce przygotowują się do obchodu 27 rocznicy śmierci tow. Lenina.

mat Zdzisław KLICH

* * *

Od szeregu dni trwają już w naszej jednostce intensywne przygotowania do uroczystego obchodu 27 rocznicy śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina. Podniosły nastrój udziela się wszystkim: agitatorzy przygotowują i wygłaszają gawędy o życiu, pracy i dziełach W. I. Lenina, w świetlicach koledzy ZMP-owcy opracowują i wykonują hasła, Kolegia redakcyjne naszych gazetek ściennych opracowały specjalne numery gazetek ściennych, które w chwili obecnej wydają.

O czym piszą te gazetki? Piszą o życiu, pracy i dziełach W. I. Lenina, wielkiego wodza proletariatu. O tym, że życie Lenina stało się drogowskazem w naszej pracy i służbie, piszą o tym, że Związek Radziecki kroczy pod przewodem Wielkiego Stalina drogą, wytkniętą przez W. I. Lenina. Są też wiersze o Leninie, jego fotografie z różnych okresów życia, a między nimi fotografie z pobytu w Polsce. W pododdziałach zespoły świetlicowe przygotowują specjalne programy na „Wieczornicę Leninowską".

Wszędzie widać szczególnie wielki wkład pracy młodych marynarzy, którzy dopiero przed kilkoma dniami składali uroczystą przysięgę. Mar. mar. Milewski i Kłot mówią, że postanowili uczcić 27 rocznicę śmierci W. I. Lenina nowymi, jeszcze większymi niż dotychczas osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Postanowili pracować, wzorując się na Leninie. W trosce o wysoki poziom wyszkolenia całego pododdziału będą oni przekazywali słabszym kolegom swe wiadomości, będą im pomagali w nauce i służbie, aby stali się dobrymi marynarzami i aby wzorowo wykonywali swe obowiązki.

Klasa robotnicza czci pamięć Wielkiego Lenina nowymi sukcesami w swej codziennej pracy — mówi mar. Jabłoński. My młodzi marynarze najlepiej uczcimy Jego pamięć stałym i systematycznym podnoszeniem poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, stałym podnoszeniem gotowości bojowej naszej jednostki i pełnym zabezpieczeniem twórczej pracy naszej bohaterskiej klasy robotniczej, realizatorki idei Lenina w naszym codziennym życiu.

mat Owsianicki

Pod wodzą Wielkiego Stalina
Związek Radziecki kroczy drogą leninowską
W Gorkach Leninowskich

Na stromym brzegu rzeki Pachry, w głębi starego pokrytego śniegiem parku widnieją kontury zbudowanego z białego kamienia budynku. To znane na całym świecie Gorki. Tu żył wielki Lenin. Tu 27 lat temu przestało bić Jego serce.

Niedaleko parku, wzdłuż szosy ciągnie się wieś Gorki Leninowskie. W ścianę jednego z domów wmurowana jest tablica pamiątkowa z napisem: „W.I. Lenin wytępował w tym domu 9 stycznia 1921 roku na zebraniu chłopów wsi Gorki".

W domu chłopa Wasyla Szulgina, Włodzimierż Iljicz Lenin serdecznie rozmawiał z chłopami o drogach do nowego promiennego życia. Zebrała się cała wieś. Chłopi z zapartym tchem słuchali słów wodza.

Przy końcu pogadanki Włodzimierz Iljicz zaproponował przeprowadzenie do wsi z sąsiedniego sowchozu elektryczności. W cztery miesiące po niezapomnianym spotkaniu w domach wiejskich zabłysło — po raz pierwszy w podmoskiewskiej wsi — światło elektryczne. Wraz z „żarówką Iljicza" do wsi wkroczyło nowe życie.

W roku 1921 za poradą Włodzimierza Iljicza chłopi zorganizowali stowarzyszenie dla wspólnej uprawy ziemi, które następnie przekształciło się w artel rolniczy, noszący imię założyciela państwa radzieckiego.

Minęły lata. Zacofana wieś zamieniła się w kulturalną osadę o obszernych domach krytych blachą i dachówką. W każdym domu znajdują się wodociąg, elektryczność i radio, ulice pokryte są asfaltową nawierzchnią. Obok wsi założono wielki sad owocowy i jagodowy.

Zmienili się nie do poznania i ludzie. Połowa kołchoźników posiada średnie wykształcenie, 15 mieszkańców wsi — wyższe.

Kamieniste, nieurodzajne ziemie przekształcili kołchoźnicy w pola, dające wysokie urodzaje. Oto wyniki z 1949 roku: średnio zebrano z każdego hektara po 27,5 q zboża, po 28 ton ziemniaków; po 40—50 ton jarzyn. Bogate są również fermy hodowlane kołchoźników.

W roku ubiegłym od każdej krowy otrzymano ponad 5 tys. litrów mleka. Plan hodowli świń przekroczono ponad 3-krotnie. Z tuczników otrzymano około 12 ton wieprzowiny. Kołchoz posiada wspaniałą ptaszarnię oraz pasiekę.

Ziemi uprawnej posiada kołchoz niewiele, wszystkiego 186 hektarów. Lecz dochody, dzięki należytemu, socjalistycznemu sposobowi gospodarowania, są wielkie. W roku ubiegłym osiągnęły one prawie 2 miliony rubli. Wzrastają niepodzielne fundusze. Z zasobów kołchozowych wybudowano szereg budynków gospodarczych: suszarnię zboża, magazyny, specjalne pomieszczenia dla jarowizacji ziemniaków, kuźnię, warsztaty stolarskie i ślusarskie, tartak, garaże.

Wysokie są dochody kołchoźnika. Za każdy pracodzień otrzymuje on 18,5 kilograma zboża, ziemniaków oraz innych produktów rolnych, ogrodowych, 8 rubli 50 kopiejek gotówką, a prócz tego owoce i mięso. Zwykły kołchoźnik N. Fiodorow zwiózł do swojego śpichrza 1.680 kg zboża, prawie 21 ton ziemniaków i jarzyn oraz otrzymał 11 000 rubli w gotówce.

Dni zimowe kołchoźnicy wsi Gorki Leninowskie spędzają na przygotowaniach do orki wiosennej i studiowaniu przodującej agrotechniki. Na swoich polach stosują oni z wynikiem pomyślnym osiągnięcia radzieckiej nauki agrobiologicznej, rozmnażają nowe, lepsze gatunki roślin uprawnych, poczęli obsiewać wielkie obszary krzaczastą pszenicą.

Obecnie, w okresie dni leninowskich, młodzi kołchoźnicy słuchają opowiadań starych chłopów o pamiętnym spotkaniu z wielkim wodzem, o drodze przebytej w myśl nakazów Iljicza, pod wodzą Wielkiego Stalina.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Sumienna i systematyczna nauka
zapewnia dobre wyniki na egzaminach

Onegdaj w Szkole Specjalistów Morskich odbyły się egzaminy końcowe. Wykazały one, że kursanci zrozumieli należycie zadania jakie postawiło przed nimi Dowództwo wysyłając ich na kurs w SSM-ie.

Jesteśmy właśnie w sali, w której egzaminy zdają motorzyści. Przed komisją egzaminacyjną stoi st. mar. Józef Cykowiak. Odpowiada śmiało, przekonywująco, co świadczy o tym, że sumiennie uczył się przez cały okres trwania kursu.

W grupie elektryków widzimy przewodniczącego koła ZMP, mata Franciszka Wieczorka. Egzaminy ze wszystkich przedmiotów zdał na bardzo dobrze. Na pytanie dzięki czemu osiągnął tak wspaniałe wyniki, mat Wieczorek odpowiada:

— Od chwili przybycia na kurs, uczyłem się zawsze systematycznie według planu wykorzystując każdą wolną chwilę. Dużą pomoc okazała mi również organizacja partyjna i poszczególni towarzysze partyjni, a praca w naszym kółku samokształceniowym ugruntowała jeszcze nabyte przeze mnie wiadomości.

— Uczyłem się z całą sumiennością — mówi mi inny kursant, mat Choszowski— bo zdaję sobie sprawę, że gdy przyjdą marynarze młodego rocznika, ja z kolei będę ich uczył. Nie wyobrażam sobie w ogóle jakby to wyglądało, gdybym ja nie opanował doskonale swej specjalności.

Wyżej wymienieni marynarze dobrze zrozumieli obowiązki marynarza Ludowej Marynarki Wojennej, zrozumieli, że:

— przodownik — to marynarz politycznie świadomy, zawsze osiągający celujące wyniki w wyszkoleniu bojowym i politycznym, wyróżniający się wysokim zdyscyplinowaniem, znakomicie znający swą specjalność,

— przodownik — to marynarz, który po mistrzowsku włada powierzoną mu bronią, troszczy się o nią,

— przodownika cechuje wysokie poczucie odpowiedzialności za zdolność bojową pododdziału, cechuje prawdziwy pęd do wiedzy, miłość do pracy, zdolność do pokonywania wszelkich trudności w dążeniu do osiągnięcia celu.

Byli jednak wśród zdających egzaminy tacy marynarze, którzy lekceważąco podchodzili do nauki, którzy na kursie nie przykładali się do szkolenia, nie chcieli korzystać z okazywanej im pomocy koleżeńskiej.

Fakt ten winien zmobilizować organizację partyjną i ZMP-owską, które po przeniesieniu na okręty powinny otoczyć takich kolegów jeszcze troskliwszą opieką, wyjaśniać im znaczenie systematycznego szkolenia się, aby zrozumieli nareszcie, że podnosząc swe kwalifikacje wojskowe przyczyniają się do podnoszenia siły naszego Ludowego Wojska Polskiego, że wypełniają zadania, jakie postawiły przed nimi masy pracujące naszej Ojczyzny.

ppor. Wł. MAJ

Dlaczego źle pracuje
kol. Bigosiński

(Na podstawie korespondencji mata elewa Gaduły)

W każdym pododdziale są tacy marynarze, którym praca i nauka idzie łatwiej, składniej. Są też tacy marynarze, którzy na swej drodze napotykają na trudności, borykają się z nimi.

Ale ludziom tym pomaga się. Robi to organizacja partyjna i ZMP-owska przez tworzenie kółek samokształceniowych i pomoc indywidualną w nauce. Bowiem celem pracy tych organizacji w wojsku jest pomoc dowództwu przez podnoszenie wyszkolenia liniowego i politycznego na równy, wysoki poziom. Taką pomocą koleżeńską objętych jest wielu marynarzy. Organizacje szczycą się dobrymi wynikami swej pracy na tym odcinku.

Tak np. w jednej z jednostek pełnią służbę kol. kol. Napora, Bunikowski i Lucewicz. Do niedawna znajdowali się oni na szarym końcu, dziś jednak dzięki wspólnemu wysiłkowi, z radością obserwujemy jak rosną, wybijają się. Jest jednak w tym samym pododdziale kol. Bigosiński, który nie tylko nie uważa na lekcjach — rozmawia i „myśli o niebieskich migdałach" — ale też nie chce korzystać z udzielanej mu przez kolegów pomocy.

Co się z Wami dzieje, kol. Bigosiński? Czy w ten sposób realizujecie rozkaz wyszkoleniowy Dowódcy Marynarki Wojennej, który wyraźnie mówi o obowiązku stałego i systematycznego podnoszenia poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego? Gdzież jest Wasz honor marynarza Ludowej Marynarki Wojennej, przed którą masy pracujące postawiły zaszczytny obowiązek stać na straży wolności, niepodległości i bezpieczeństwa granic naszej Ojczyzny?

Zastanówcie się nad tym poważnie, przyjrzyjcie się swemu postępowaniu i zabierajcie się do solidnej pracy nad sobą. Koledzy na pewno Wam pomogą.

W szóstą rocznicę ofensywy zimowej
Dnia 19 stycznia

19 stycznia — to dzień nowych, wspaniałych zwycięstw Armii Radzieckiej, to dzień wyzwolenia nowych setek i tysięcy polskich wsi i miast, to nowe poważne klęski wojsk faszystowskich. Pięć razy 19 stycznia stolica Związku Radzieckiego Moskwa salutowała na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Rozpoczął ten historyczny dzień salut o godz. 18,00. Salwy 224 dział pozdrawiały wojska 4 Frontów: Ukraińskiego — za zwycięskie działania w Karpatach, w czasie których sforsowały rzeki: Wisłokę i Dunajec, posuwając się do 80 km w głąb obrony przeciwnika, zajęły miasto Jasło i Gorlice. W dwie godziny później 24 salwami salutowała Moskwa Wojska I Frontu Ukraińskiego, które zajęły miasto zabytkowej kultury polskiej — Kraków. Rozkazem Wodza Naczelnego, Józefa Stalina jednostki i oddziały które najbardziej wyróżniały się w walkach o wyzwolenie miasta zostały przedstawione do przyznania im nazw „Krakowskich".

Jeszcze nie przebrzmiały wiwaty na cześć ostatnich zwycięstw, a już w godzinę później niebo moskiewskie przecinały błyski nowego salutu artyleryjskiego. To salwy na cześć wojsk 3 Frontu Białoruskiego gromiących faszystów w Prusach Wschodnich. A gdy wskazówki kremlowskiego zegara doszły do godziny 22,00, rozległy się w tym dniu po raz czwarty salwy artyleryjskie, obwieszczając światu dalsze zwycięstwa. Tym razem salutowano bohaterskie wojska Marszałka Rokossowskiego, które po ciężkich walkach zajęły niezwykle ważne miasta polskie Mławę i Działdowo.

Entuzjazm doszedł do szczytu gdy następna godzina przyniosła z sobą piąty salut artyleryjski podobny swym gromem do drugiego krakowskiego. Tak to prawda, salut był potężny. Strzelało znów bowiem 224 działa. Oddając 24 salwy, pozdrawiano Wojska I Frontu Białoruskiego, które w tym dniu wyzwoliły robotniczą Łódź.

Zwycięstwa odniesione przez Armię Radziecką 19 stycznia są dla nas szczególnie bliskie. W tym dniu bowiem wyzwolone zostały wielkie połacie ziemi polskiej. Błyskawiczne umiejętne działania wojsk radzieckich uniemożliwiały faszystom zaplanowane przez nich niszczenie kraju. Setki miejscowości, w tym proletariacka, przemysłowa Łódź i skarbnica kultury narodowej Kraków, niezniszczone przechodziły we władanie Polski Ludowej.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44 Redaguje: Zespół Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej WPW Gd. — 71 — W-2-10021